

Mają dość - zbudują wały

Data publikacji: 7.06.2010 21:15

W sąsiadujących z Zebrzydowicami- Piotrowicach mają już dość wylewającej rzeki. Piotrówka zalewa ich praktycznie co roku. Jeszcze tego lata rozpocznie się budowa wału przeciwpowodziowego. Kolejny wał jest na etapie projektowania.

Handel który łączył

Petrovice (Piotrowice), wraz z Markłowicami Dolnymi to mała miejscowość granicząca z Markłowicami Górnymi w Gminie Zebrzydowice. Jeszcze klika lat temu po obu stronach granicy kwitł handel. Czesi jeździli do nas po wiklinę i paliwo, a my do nich po tańszy alkohol i ubrania. W międzyczasie zniknęły granice i ceny dla obu stron przestały być już tak atrakcyjne jak w minionych latach. Po dawnym handlu pozostało niewiele, duża część „budek” handlowych jest zamknięta – **Teraz wydaje mi się to nieco śmieszne. Kiedyś brałem rower, 10. lub więcej butelek i jechałem na piwo, opłacało się było dużo tańsze. Na granicy później często celnik liczył, czy mam 10 a może 11 butelek, czy aby nie jestem przemytnikiem** – wspomina pan Janusz (nazwisko do wiadomości redakcji) – **teraz dalej jeżdżę na rowerze, ale żaden, nawet mobilny patrol mnie nie zatrzymuje** – dodaje z lekkim uśmiechem.

Projekty, które wspólnie realizują i powodzie, które niszczą

Od momentu naszego i Czechów wejścia w struktury UE nie łączą naszych mieszkańców już tak mocno „stosunki handlowe”, pojawiły się za to wspólnie realizowane projekty dofinansowywane ze środków unijnych np. „**Szlakiem zamków na Piotrówką**” oraz wiele innych, podobnych. Wspomniany projekt, nie został tutaj przywołany przez przypadek. Piotrówka jest tą rzeką, która łączy te kilka miejscowości z pogranicza, jednak jak pokazały niedawne tragiczne wydarzenia, łączy również we wspólnym kataklizmie. To co przeżywali mieszkańcy Zebrzydowic, Końcycz Małych i Markłowic Górnych, przeżywali również ich sąsiedzi zza miedzy, mieszkańcy Piotrowic, Dolnych Markłowic i okolic. Pierwszy raz przeżyli wspólnie powódź w 1997, później w 2005 roku. W maju, podobnie jak i my, Czesi zostali dotknięci falą powodziową dwa razy.

Mieszkańcy tych miejscowości są pewni, że gdyby był u nich wał przeciwpowodziowy, takiej tragedii by nie było. Mówią i mają żal do władz, że ich majątek stracił na wartości – **Ten dom jest praktycznie nie do sprzedania, a jak już, to za niewielkie pieniądze, za której jedynie można by było kupić może garsonkę w mieście** – żali się na łamach czeskiego Denika Emílie Owczarziová z Piotrowic – **gdyby władze wyciągnęły wnioski, z poprzednich powodzi, w tym roku tragedii by nie było** – mówią jednym głosem poszkodowani mieszkańcy tej nadgranicznej miejscowości.

Będą wały – obiecują władze

Władze Piotrowic zaczynają mówić o dokończeniu jednego z wałów przeciwpowodziowych, który miałby zostać skończony jeszcze w tym roku – **Już tego lata ma się rozpocząć budowa wału wzdłuż Piotrówki w miejscowości Prstná. Według moich informacji jest już pozwolenie na budowę, także w przyszłych miesiącach budowa powinna się rozpocząć i wszystko miałoby być gotowe do końca roku. Drugi wał miałby zostać wybudowany w miejscowości Závada. Ten wał jest jeszcze na etapie projektowania. Czy te działania wystarczą, aby do podobnych klęsk nie dochodziło w przyszłości, w tej chwili na to pytanie nie odpowie nikt** – powiedział burmistrz Piotrowic Petr Trojek w rozmowie z czeskim Denikiem.

Miejmy nadzieję, że i nasze władze wreszcie rozumieją, że warto wydawać pieniądze na zapobieganie powodziom - **Mam nadzieję, że po tej powodzi decydenci wreszcie uznają, że warto wydać pieniądze i się zabezpieczyć, niż potem wydawać ciężkie miliardy na usuwanie skutków** – powiedział w wywiadzie (oglądaj: [Powódź to nasz stary problem](#)) udzielonym dziennikarzom telewizji ox.pl wójt Zebrzydowic Andrzej Kondziołka.

Pozostało mieć nadzieję, że zrozumieją...

[PL]